

Jakkolwiek jesteście zafascynowani rozwojem sytuacji politycznej, nie powinniśmy tracić z oczu ponurej codzienności szeregowych działaczy ruchów społecznych, na którą składają się zatrzymania, aresztowania, rewizje, grzywny, procesy i wyroki, wyrzucanie z pracy i przemoc fizyczna. Apelujemy do P.T.Redaktorów pism niezależnych o korzystanie z dostarczanych przez nas materiałów.

KIiP

### Szef Solidarności Walczącej w więzieniu

9 XI br ~~na ulicy~~ we Wrocławiu zostali zatrzymani przewodniczący Solidarności Walczącej Kornel MORAWIECKI (z zawodu fizyk), syn Michała, oraz Hanna LUKOWSKA-KARNIEJ c.Mariana, bibliotekarka w Inst. Matematyki Politechniki Wrocławskiej, matka trojga dzieci (18, 17 i 10 lat). Oboje aresztowani 11 XI postanowieniem Prokuratury Woj. w Gdańsku i osadzeni w Areszcie Śledczym MSW, ul.Rakowiecka 37, 02-521 Warszawa. Śledztwo prowadzi MSW pod nadzorem Prokuratury gdańskiej.

K.Morawieckiemu postawiono zarzuty o uchylanie się od obowiązków celnych i posługiwanie się sfałszowanym dowodem osobistym, tj. czyny wymienione w art.81 §1 i 2 Ustawy Karno-Skarbowej w zw. z art.89 §2 UKS ("działanie w grupie" - zaostroża odpowiedzialność do lat 10), oraz art.265 §1 kk (sfałszowanie dokumentu) w zw. z art.54 ust.1 Ustawy o Ewidencji Ludności i Dow. Osobistych.

Zarzuty wobec H.Lukowskiej-Karniej są podobne, (~~prócz zarzutu fałszerstwa~~). Obrony K.Morawieckiego podjął się mec.Rossa, a H.Lukowskiej - mec. Afenda. Do sprawy obojga dołączono marynarza PLO Krzysztofa SZYMAŃSKIEGO s.Jerzego, aresztowanego 25 IX br w Gdańsku w związku z głośną sprawą przemytu ze Szwecji (patrz nr 2 INFORMACJI). K.Szymańskiego również przewieziono do Aresztu Śledczego MSW w Warszawie.

Uwaga! Przypominamy, że korespondencja jest dostarczana więźniom jedynie wtedy, gdy adres zawiera imię ojca adresata.

### Bogusław SZYBAŃSKI osaczony - c.d.

W 2 numerze INFORMACJI donosiliśmy o aresztowaniu Bogusława Olgierda Szybalskiego s.Stanisława z Elbląga (z zawodu jest kierowcą-operatorem, a nie inżynierem, jak mylnie podaliśmy). Zatrzymano go 11 VII br pod Gdańskiem, gdy przewoził "Żukiem" powielacze i bibułę. 20 X br przed kolegium w Gdańsku odbyła się rozprawa B.Szybalskiego. Dotyczyła ona jedynie przewożonego ładunku. Obwinionego skazano na 51 tys.zł. grzywny i przepadek przewożonych rzeczy. Kolegium nie orzekło natomiast przepadku samochodu (czego domagał się oskarżyciel M.Cierpisz), przychyłając się do argumentacji obrońcy (mec.Taylor), iż nie można samochodu określić mianem "utwór", a art.52a §1 kw przewiduje kary właśnie za "utwory".

W związku z powyższą sprawą B.Szybalski nadal jest uwięziony (od 11 VII) Obecnie przebywa w Areszcie Śledczym MSW, Rakowiecka 37, 02-521 Warszawa. Akt Oskarżenia z 27 X skierowany przez Prokuraturę Woj. w Gdańsku do Sądu Rej. w Tczewie zarzuca mu, że po zatrzymaniu usiłował przekupić funkcjonariusza MO (art.241 §3 kk, zagrożenie od 1 roku więzienia).

Inna rozprawa przeciwko B.Szybalskiemu (z kwietnia br - patrz nr 2 INFORMACJI) miała odbyć się przed kolegium d/s wykroczeń 10 XI br. Została odroczone, gdyż nie dowieziono z aresztu obwinionego.

### Dalsi uczestnicy WiP w areszcie

Za odmowę służby wojskowej 12 XI br zostali aresztowani dwaj dalsi uczestnicy WiP. Są to: Sławomir DUTKIEWICZ, rolnik z Bydgoszczy, uczestnik wielu akcji Ruchu i Marek CZACHOR, syn Ewy Kubasiewicz z Gdyni, skazanej w 1982 r na rekordową karę 10 lat więzienia. Sam M. Czachor jest również b. więźniem politycznym; w lutym 1982 dostał 3 lata z wyroku Sądu Mar. Wojennej. 6 VIII br kolegium skazało go na 50 tys. zł. grzywny za odesłanie książeczki wojskowej.

### SB szuka Radia "S"

12 XI br wieczorem była rewizja na ul. Kołowej 2 m 2 w Warszawie. Poszukiwano nadajnika radiowego. Zatrzymano Adama SŁOWIKA, Edwarda MIZIKOWSKIEGO i Mariana KOPROWSKIEGO. Dwóch pierwszych wypuszczono o godz. 2 w nocy. Natomiast Koprowski, przy którym znaleziono bibułę, następnego dnia stanął przed kolegium, które wymierzyło 51 tys. zł. grzywny (art 52a, kolportaż).

### "Tydzień modlitw o pomyślność dla Ojczyzny"

połączony z cyklem wykładów poświęconym prawom człowieka w Polsce odbędzie się w dniach 16-21 XI br we Wrocławiu:

16-18 XI - w kościele Chrystusa Króla, ul. Zachodnia, godz. 19<sup>00</sup>

19-21 XI - w kościele św. Klemensa Dworzaka, Al. Pracy, godz. 18<sup>30</sup>

16 poniedziałek - Leonard Smółka "Ewolucja praw człowieka (ujęcie historyczne)"

17 wtorek - Andrzej Wiszniewski "Prawa Człowieka w nauczaniu Kościoła"

18 środa - Lech Adamczyk "Pakty Praw Człowieka w PRL"

19 czwartek - Antoni Lenkiewicz "Z doświadczeń 9 lat więzienia"

20 piątek - Karol Głogowski "Sposoby realizacji praw człowieka w polskiej rzeczywistości"

21 sobota - Leonard Smółka "Ewolucja praw człowieka (ujęcie historyczne)"

Prelekcje będą poprzedzone mszą św. o godzinie 18<sup>00</sup>.

### Profanacja grobu Przemyka

W nocy z 2 na 3 listopada br nieznanymi sprawcami dokonano kolejnej profanacji grobu Grzegorza Przemyka i Barbary Sadowskiej na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Zniszczono kwiaty, potłuczono słoje i wazony, skradziono zdjęcia zmarłego, szarfy i tarcze szkolne licznie składane przez młodzież.

### Trudne życie dr KUCHARZEWSKIEGO - c.d.

9 XI br przed Sądem Pracy w Lublinie odbyła się rozprawa o przywrócenie do pracy dr Stefana Kucharzewskiego z Przychodni Rej. w Świdniku (patrz nr 4 INFORMACJI). Przesłuchano świadków z administracji, lekarzy i wicedyrektora ZOZ. Świadkowie potwierdzili fakt, iż dr Kucharzewski nie podpisał "Zakresu obowiązków", zawierającego wymóg zachowania tajemnicy państwowej (kadry) i ocenili wysoko jego kwalifikacje lekarskie i zaangażowanie (lekarze, rejestratorka). Wicedyrektor ZOZ - który był inicjatorem wypowiedzenia - potwierdził, że pacjenci nigdy nie skarżyli się na dr Kucharzewskiego i dodał, że konfliktowość powoda występuje wyłącznie w płaszczyźnie pracownik-dyrekcja. Przyznał również, że dobrem nadrzędnym jest dobro pacjenta, lecz kategorycznie odmówił wycofania wypowiedzenia gdyż, jak powiedział, "mamy inną koncepcję zorganizowania lecznictwa otwartego w Świdniku i dr Kucharzewski do tej koncepcji nie pasuje".

Pacjenci wyrazili swą opinię składając ponad 1300 podpisów pod petycją do ZOZ-u domagającą się przywrócenia dr Kucharzewskiego do pracy.

Sąd odroczył rozprawę bezterminowo.

### Sąd Najwyższy wygrał z POLAREM...

13 XI br Sąd Najwyższy podtrzymał decyzję Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu odmawiającą rejestracji NSZZ "Solidarność" w Zakładach POLAR z Wrocławia. SN stwierdził w uzasadnieniu, że nie dopatrywał się niezgodności decyzji z art.84 Konstytucji PRL, a ratyfikowane konwencje międzynarodowe nie stanowią prawa w PRL.

### ...i kolejna próba rejestracji

7 XII br o godz.12 w sali 375 odbędzie się przed Sądem Najwyższym rozprawa rewizyjna o rejestrację NSZZ "Solidarność" w WSK PZL "HYDRAL".

### Po czystce na Politechnice Warszawskiej - c.d.

Dn. 11 XI br przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie (przew. SSW H.Szadurówicz) odbyła się sprawa z powództwa dr inż.Zbigniewa WRZESIŃSKIEGO, b. prodziekana Wydziału MT i senatora Politechniki Warszawskiej przeciwko prof.Jerzemu Rzyśko, obecnemu dziekanowi Wydziału (patrz nr 4 INFORMACJI). Sąd postanowił rozprawę odroczyć i na następny termin (14 XII br, godz 11, sala 213) wezwać jako świadków pozostałych członków komisji, która wystawiła dr Wrzesińskiemu złą opinię, w wyniku której stracił on pracę.

Po wprowadzeniu stanu wojennego dr Wrzesiński był organizatorem kursów przygotowawczych do egzaminów wstępnych dla b. studentów WOSP (Szkoły Pożarnictwa), wyrzuconych po pamiętnym strajku z 1981 roku. Studenci ci kończą obecnie studia na różnych politechnikach w kraju. Z upoważnienia b.rektora PW prof.Findeisena pomagał również studentom aresztowanym i represjonowanym po 13 XII 81.

### Od roku bezrobotny

9 XI br do Sądu Pracy w Kielcach wpłynął wniosek Andrzeja KARYSIA o dopuszczenie do pracy. Fotograf A.Karyś, aresztowany w maju 1985 w sprawie kieleckiego KOS-a, po ponad rocznym pobycie w więzieniu bezskutecznie poszukuje pracy. Po odzyskaniu wolności w lecie ubiegłego roku udało mu się jedynie na krótki okres zatrudnić jako kierowca, za bardzo niskim wynagrodzeniem. Od tego czasu utrzymuje rodzinę wyłącznie z pracy dorywczej. Ma dwoje dzieci w wieku szkolnym. Kilka tygodni temu przyjął propozycję pracy instruktora fotografii w Spółdz. Mieszkaniowej PIONIER w Kielcach i mimo że miała to być praca w niepełnym wymiarze godzin, pilnie załatwił konieczne formalności. Pracę miał rozpocząć 2-listopada. Tego dnia w Zarządzie Spółdzielni pojawiło się dwóch funkcjonariuszy SB. Przybyłemu w chwilę później Andrzejowi oświadczono, że wszelkie umowy stają się nieaktualne. Komplet złożonych wcześniej dokumentów prezes Tokarski polecił odesłać mu pocztą. A.Karyś nie żywi wielkiej nadziei na uzyskanie korzystnej decyzji sądu.

### Turystyka też jest niebezpieczna - c.d.

10 XI br przed Sądem Rejonowym w Cieszynie stanęła Anna WALENTA, nauczycielka z Warszawy, oskarżona o przemyt bibuły i nielegalne przekroczenie granicy (za to samo skazana zresztą już rok wcześniej przez kolegium na grzywnę - patrz nr 4 INFORMACJI).

Obrońca oskarżonej, mec.Piotr Andrzejewski domagał się przedstawienia jako dowodu znalezionej po stronie CSR plecaka, który jego zdaniem zawierał dowody niewinności klientki. Ponieważ plecak ten został podobno komi-

syjnie spalony wraz z zawartością (sic!), prokurator odstąpił od zarzutu przemytu "pism i druków o treści...", a za nielegalne przekroczenie granicy (na głębokość 1,5 m) zażądał 1-roku więzienia z zawieszeniem na 3 lata. Sąd uznał A. Walentę winną i umorzył sprawę warunkowo na 1 rok, oraz nakazał zapłacenie 30 tys. zł. nawiązki i kosztów sądowych. Wyrok nie jest prawomocny.

Nad wejściem do budynku Sądu w Cieszynie umieszczono posąg Temidy z przepaską na oczach, mieczem w prawej i wagą w lewej ręce. W jednej szalce wagi jest wielka dziura.

### Pić albo być

15 XI br na sali Torwaru w Warszawie odbyło się antyalkoholowe spotkanie z młodzieżą pod hasłem "Pić albo być". Organizatorem był Marek Kottański, który jak wiemy rozwiązał już szereg problemów społecznych w naszym kraju (m.in. wraz z grupą wiernych entuzjastów wyszorował PRL-owskie wychodki i zwalczył narkomanie - wszystko przed kamerami TV).

Oprawa wspaniała: przed budynkiem znaczne siły MO, karetka pogotowia i wraki kilkunastu samochodów z palącymi się świeczkami - symbol poalkoholowych wypadków drogowych. Na sali kilkaset osób, liczne transparenty; roznoszono napoje, cukierki i ciastka. Prawie połowa obecnych to ekipy TV i dziennikarskie. Program bezpośrednio transmitowany przez TV, każdy z sali mógł podejść do mikrofonu i swobodnie wypowiedzieć się. Szkoda, że dotychczasowi działacze antyalkoholowi, którzy za pikietowanie sklepów monopolowych byli skazani na wysokie grzywny i więzienie (Magda GORAJSKA opuściła je dopiero przed miesiącem) nie skorzystali z okazji by zwrócić się do władz i dynamicznego M. Kottańskiego o zaprzestanie represji w stosunku do innych działaczy antyalkoholowych. Wydaje się, że symboliczne przeproszenie i zwrot nałożonych grzywien mogłyby bardziej uwiarygodnić nowy Ruch, niż wydatki na widowiskowe akcje

A.S.

### Co słychać w Słupsku?

Do Sądu Wojewódzkiego w Słupsku wpłynął pozew Henryka GRZĄDZIELSKIEGO i Jolanty JOACHIMIĄK i Jerzego SADKI (wszyscy ze Słupska) przeciwko WUSW o naruszenie wolności religijnej (o podobnych sprawach z Kielc pisaliśmy w nr 4). Pwodów doprowadzono 31 VIII br do WUSW na przesłuchanie (Jolanta Joachimiak siłą), aby uniemożliwić im udział w mszy św. odprawianej tego dnia w koszalińskiej Katedrze w intencji Porozumień Sierpniowych. W odpowiedzi na pozew przesłanej sądowi 27 X br WUSW w Słupsku stwierdza, że działał legalnie, wobec czego powództwo jest bezzasadne i powinno być oddalone.

### Paragraf zawsze się znajdzie

Działacze "S" z Gołdapi, małżeństwo Monika BOROWSKA-KOLANKIEWICZ i Wiesław KOLANKIEWICZ po wyrzuceniu z pracy musieli opuścić dotychczas zajmowane mieszkanie. 8 IV br w trakcie przeprowadzki, gdy w nowym mieszkaniu usuwano jeszcze usterki zjawił się milicjant, chor. Szyszko i próbował wyłudzić mandat w wysokości 1 tys. zł. za niedopełnienie obowiązku meldunkowego. Choć pp. Kolankiewiczowie przemeldowali się w 4 dni później gołdapska SB zadbała, by sprawa trafiła przed kolegium, które orzekło mandat 30 i 20 tys. zł. Dotychczas odbyły się 3 rozprawy w obu instancjach, sprawa wróciła do Gołdapi do ponownego rozpatrzenia. Dokumentacja przechwywana jest w RUSW w Gołdapi. Pp. Kolankiewiczowie żartują, że pewnie zajmie się sprawą ich meldunku sam gen. Kiszczak. Ostatnio odkryli oni w swym nowym mieszkaniu podsłuch.